Nr. 34. Lwów, Czwartek dnia 1. Kwietnia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie miedzy godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. Adres dla telegr. „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Bolszewicy przyjmują propozycję rozpoczęcia rokowań.

Odpowiedź Cziczerina. Proponuje zawieszenie broni. Miejscem rokowań miałaby być Estonja.

Warszawa. (Pat) **Dzisiaj, 30. b. m. nadeszła na imię pana ministra spraw zagranicznych Patka depesza iskrowa od komisarza sowieckiego dla spraw zagranicznych Cziczerina.** W radiotelegramie tym Cziczerin **zawiadamia, że rząd republiki sowietów przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu polskiego o gotowości wszczęcia rokowań pokojowych 10. kwietnia br., upatrując rękojmię ustalenia sąsiedzkiej przyjaźni między obu krajami. Jednocześnie rząd rosyjskich sowietów proponuje zawarcia zawieszenia broni na całym froncie polsko-rosyjskim i wyraża chęć, aby spotkanie delegatów polskich i rosyjskich odbyło się na gruncie neutralnym, zaznaczając, że którekolwiek z miast Estonji odpowiadałoby najlepiej celowi. Wkońcu rząd sowietów wyraża przekonanie, że okoliczność powyższa wpłynęłaby pomyślnie na rezultat rokowań pokojowych.**

Pokój z Rosją i kwestja ukraińska.

Artykuł niniejszy pomieszczamy jako wyraz przekonań naszego współpracownika, zasługujący na baczną uwagę polityków ukraińskich.

I.

Rozwój wypadków wojennych na wschodzie oraz utrwalenie się władzy bolszewickiej w Rosji doprowadziły do tego, że z kompleksu spraw spornych między Polską a Rosją wszystkie niemal siłą faktów rozstrzygnięte zostały na korzyść Polski i dziś potrzebują jeszcze tylko sankcji prawnej, którą ma dać układ pokojowy. Nota bolszewicka do Polski niedwuznacznie daje do zrozumienia, że uzyskanie takiej sankcji z tej strony nie natrafi na trudności. Mniej lub więcej wyraźnie ogłoszone desinteressement państw koalicji w sprawie układów polsko - bolszewickich zdaje się świadczyć że i z tej strony — przynajmniej na razie nie ma zamiaru opozycji przeciw utrwaleniu się polskich wpływów na kresach wschodnich, z jednym może wyjątkiem Litwy, która coraz widoczniej wchodzić zaczyna w sferę wpływów angielskich, podpadając wraz z Gdańskiem i Kłajpedą pod ten sam program polityki bałtyckiej Anglji. Sprawa kresów wschodnich w szerokim pasie od Bałtyku po Dniepr staje się tym sposobem sprawą porozumienia między Polską a ludnością tych ziem, które to porozumienie, dotąd bardzo utrudnione z powodu silnych wpływów postronnych, obecnie powinno stać się rzeczą możliwą a nawet łatwą. W bardzo znacznym stopniu zależeć to będzie naturalnie od polityki polskiej, jej dalekowzroczności, umiarkowania i rozwagi.

Jedyną kwestją sporną pomiędzy Rosją bolszewicką a Polską (oceniamy tu wyłącznie stronę ściśle polityczną zagadnienia, pomijając w zupełności moment społeczny, odgrywający w obecnej fazie stosunków polsko - rosyjskich pierwszorzędną rolę), pozostaje kwestja ukraińska. Jest to zarazem najtrudniejszy i najbardziej niejasny punkt całej polityki wschodniej, najcięższy i najbardziej ciężarny w następstwa decydującej wagi problem do rozwiązania. Nota bolszewicka do Polski, zresztą utrzymana w to-

Bolszewicy transportują świeże siły na nasz front.

Warszawa. (Pat) Komunikat sztabu generalnego z 30. bm. **Na Polesiu i Wołyniu** poza walkami artylerji, znaczniejszych działań bojowych nie było. Na **Podlasiu** przeprowadził nieprzyjaciel szereg ataków, uderzając silnie na odcinek **Daszkowiec, Osmołowa i Strug.** Ataki zostały zwycięsko odparte, a oddziały nasze w odpowiedzi wykonały udatny wypad na wschód od **Daszkowiec** i wschód od **Kałusza nad Dniestrem**, rozbijając znaczniejsze siły nieprzyjacielskie. **Bolszewicy forsownie transportują świeże siły na nasz front.** Lotnicy meldują na wszystkich stacjach krańcowych wyładowywanie transportów nieprzyjacielskich.

Kuliński.

Niemieckie gwałty na G. Śląsku

zmuszą Polaków do samoobrony.

Bytom. (Pat) Niemiecka bojówka plebiscytowa, zorganizowana z b. żołnierzy Grenzschutzu, urządziła w ostatnich dniach napad na zebranie polskie w Głogówce w powiecie gromnickim i Zaborowie w pow. Głupczyńskim. **Uczestników zebrania pobito bardzo ciężko,** a jednego chciano nawet powiesić. Niemcy bojąc się zaczepiać ludność polską w powiatach przemysłowych, postanowili **terroryzować ludność wiejską** w powiatach krańcowych zachodnich i północnych. Wobec tego życie Polaków staje się tam coraz bardziej zagrożone. Polski komisarjat plebiscytowy przedstawiwszy komisji rządzącej te fakty, prosił o obronę ludności polskiej, oświadczając jednak zarazem, że gdyby takie napady miały się powtórzyć, **Polacy będą musieli pomyśleć o samoobronie.** Zwrócono dalej uwagę komisji na to, aby przestrzegła Niemców, że taki teror łatwo wywołać może **odwet wzburzonej ludności polskiej** w powiatach przemysłowych i czysto polskich.

Rząd niemiecki wypowiada walkę reakcji i komunistom.

Wiedeń. (Pat) B. K. z Berlina. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, kanclerz rzeszy przedstawił nowy gabinet i zaznaczył, że demokracja odniosła w Niemczech zwycięstwo. W Niemczech nie ma miejsca dla reakcji. Współdziałanie gospodarcze z Francją jest bezwarunkowo wskazane. Pertraktowaliśmy z koalicją, abyśmy, w razie potrzeby, mogli **wysłać do zagrożonych okolic trochę więcej wojska.** Francja chce się na to zgodzić, jeżeli w zamian zą to **będzie mogła obsadzić Frankfurt, Darmstadt i inne miejscowości.** Na to sie jednak nie zgodzimy. Oskarża stronnictwa prawicowe w imieniu większości narodu, że po raz drugi sprowadzili klęskę na Niemcy i że są jedynie winni przelanej krwi i zgliszcz. Anarchja z prawej strony przerzuciła się w zagłębiu przemysłowem na lewą stronę. Anarchiści lewicowi muszą być tak samo traktowani, jak anarchiści prawicy. Jedynym dobrym skutkiem zamachu wojskowego jest to, że zagranica przyszła do przekonania, iż nacjonaliści i militaryści definitywnie zbankrutowali. Nie należy nas straszyć bolszewizmem, bo bolszewizm zwalczymy i uczynimy wszystko, aby nie miał powodzenia w Niemczech.

Niezawisły socjalista Hencke oświadczył, że stronnictwo jego nie ma zaufania do rządu.

Poseł Legien, imieniem socjalistów większości, wyraża rządowi pełne zaufanie.

nie jak najbardziej pojednawczym i zapowiadającym daleko idące ustępstwa, w tym jednak punkcie zdają się wskazywać na mocną decyzję rządu sowietów nieodstąpienia od sformułowanego w niej stanowiska. Stanowisko to zawarte jest w formule wystąpienia rządu sowieckiego, który przemawia zarazem imieniem Ukrainy, dając tem do zrozumienia, że poza „republikę federacyjną“ w ustępstwach na tym punkcie posunąć się nie może. Jeśli to zestawimy z opinją francuską, która od dawna stoi na stanowisku przyłączenia Ukrainy do Rosji (co prawda myśląc wciąż o Rosji antybolszewickiej), zobaczymy, że in puncto Ukraina polityka polska natrafi na poważne trudności. W grze obecnej o wojnę i pokój stawką jest w pierwszym rzędzie niepodległość Ukrainy, która zyska tyle i tem będzie, co wytarguje dla niej rząd polski. Powinni to zrozumieć ukraińscy politycy, bacznie zaś rozważyć, do jakich granic targ ten posunąć można i należy, musi rozgrywająca stawkę strona polska.

Najtrudniejszą stroną kwestji ukraińskiej jest nieskrystalizowanie się pojęcia państwowości Ukrainy, przy ogromnej rozległości terytorjum, do którego żywioł ukraiński rości mniej lub więcej uzasadnione pretensje. Wobec tego, że ruch narodowy ukraiński rozwinął się przedewszystkiem na terytorjum galicyjskiem, a więc na terytorjum, które z polskiego punktu widzenia przy tworzeniu państwowości ukraińskiej nie może wogóle wchodzić w rachubę, gdzie indziej zaś jest w stanie zupełnie embrjonalnym rozległość terytorjum ukraińskiego utrudnia niezmiernie wytworzenie się ośrodka, któryby mógłby odegrać rolę Piemontu przy tworzeniu państwa ukraińskiego. Rezultatem tego jest ta płynność i nieuchwytność żywiołu ukraińskiego, która wraz z przysłowiową nieufnością nieuświadomionego chłopa była powodem, że wszystkie dotychczasowe próby wyzyskania narodowego ruchu ukraińskiego przeciw Rosji udawały się, i to tylko częściowo, w sensie negatywnym, zupełnie zaś zawodziły, ilekroć przystępowano do pracy państwotwórczej. Dzisiejszy obraz kompletnej anarchji, jaki Ukraina przedstawia, jest właśnie wynikiem tej płynności żywiołu ukraińskiego na właściwem terytorjum ukraińskiem, który przez próby zwrócenia go przeciw Rosji oraz agitacje bolszewicką wytrącony został z przedwojennej bierności, nie może zaś znaleść żadnej nowej formy organizacji.

Z drugiej strony na dalszą metę obmyślany program polski w kwestji wschodniej problemu ukraińskiego pominąć nie może. Sprawa ukraińska jest bodaj najważniejszym punktem polityki polskiej wobec Rosji. Niejednokrotnie podnosiliśmy na tem miejscu, że jedynie wyzwolenie wszystkich nierosyjskich ludów byłego imperjum carów może dać państwu polskiemu realne zabezpieczenie przed powrotną falą wielkorosyjskiego imperjalizmu, której w bliższej lub dalszej przyszłości w tej czy innej formie należy stanowczo oczekiwać. Kraje nadbałtyckie, Litwa czy Białoruś stanowią część tego zabezpieczenia, ale bynajmniej nie część najważniejszą. Główny punkt ciężkości leży na południu, na Ukrainie, której niepodległość i ugruntowanie w jakiejkolwiek bądź formie wpływów kultury polskiej tam stanowić musi główne zadanie, jakie państwo polskie ma do spełnienia na wschodzie. Bez Ukrainy powrót Rosji do rozmiarów groźnego imperjum jest nie do pomyślenia. Ku jej odzyskaniu zmierzaćby musiały w pierwszej linji wysiłki wielkorusów, zaprzątając na długi okres czasu całą ich uwagę i absorbując siłę ekspansywną. Państwu polskiemu niepodległa Ukraina zapewniłaby dłuższy okres pokoju od strony Rosji, z którą walka toczyłaby się tylko pośrednio na terenie Ukrainy i o wpływy tamże.

Dwa powyżej przedstawione w krótkości elementy: płynność i słabość żywiołu ukraińskiego z jednej a korzyść dla państwa polskiego z egzystencji niepodległej Ukrainy z drugiej, stanowić winny podstawę polityki polskiej wobec propozycji pokojowej Rosji sowietów. Umiejętne ich zbilansowanie wykreślić powinno linję, której należy się trzymać z polskiej strony w rokowaniach z bolszewikami. Wykreślenie tej linji i przeprowadzenie w czasie rokowań polskiego punktu widzenia stanowi trudne, lecz wdzięczne zadanie polskiej dyplomacji. Okaże się ona na wysokości swego zadania tylko wówczas, jeśli bilans zrobiony będzie umiejętnie, a tekst ewentualnego układu z bolszewikami zabezpieczy polski punkt widzenia na sprawę ukraińską. **Alfa.**

Armja bolszewicka.

(Od naszego korespondenta z frontu).

Miejsce postoju w marcu.

Zwycięstwa nad bolszewikami wprowadzają nas niekiedy w podziw, dowiadujemy się o siłach kilkakroć z ich strony liczniejszych, o dogodniejszych stanowiskach obronnych; wciąż alarmują nas wieści o napływających z frontu Denikina posiłkach, wyekwipowanych z łaskawej hojności koalicji znakomicie., a jednak wszystko to kończy się zazwyczaj druzgocącą klęską.

Tajemnica tych niepowodzeń okazuje się jasna gdy przez dłuższy czas obserwuje się na froncie nasze działania wojenne i ma się dostęp pośredni lub bezpośredni do żołnierza bolszewickiego. Dwie są zasadnicze przyczyny, które gruntują klęski sowieckiej armji: pierwsza to nieudolność i dyletantyzm dowództw wyższych, druga zdemoralizowanie i rozkład moralny żołnierza jako jednostki bojowej.

Dowództwa sowieckie, już od pułku w górę, nie dorastają do wysokości zadania. Panuje tam chaos, zupełne niezharmonizowanie zarządzeń i pogmatwanie niezwykle kompetencje. Rozkazy dowódców krzyżują się z intencjami narzuconych przez rząd sowiecki „komisarzy wojskowych“, którzy obowiązkowo znajdują się przy każdej jednostce, nie zawsze cieszą się zaufaniem niższych komend, a na ostatku trafiają na opór żołnierzy. Ot urządzi sobie ten czy drugi batalion „sowiet“ i nie zgodzi się na wydane rozkazy, i cóż na to poradzisz? Swoboda — to swoboda!

Wkraczamy w szeregi żołnierskie. Tu panuje zupełna demoralizacja, którą darmo starają się wyplenić coraz to nowe i coraz srozsze zarządzenia. Żołnierz, który przechodził przez parę „panowań“ i wciąż nowym ulegał wpływom, zdemoralizował się i rozpolitykował do absurdu.

Opowiadali mi żołnierze nasi, którzy dostali się do niewoli i zdołali z niej zbiedz, że jeszcze dobrze ich nie rozbrojono, a już zaczynała się dyskusja: u nas tak —, a u was jak? Potem w komendach toż samo — w brygadzie, gdzie dowództwo sprawował jakiś starozakonny w cywilnem ubraniu — dyskusja doszła już do wysokiego napięcia; lecz, co więcej, nie ustała nawet w mozyrskiem więzieniu, do którego naturalną rzeczy koleją wtrącono jeńców. Siedzieli tam w spólnej izbie z całą paczką rdzennych bolszewików, którzy za jakąś bliżej nieokreśloną „politykę“ dostali się pod klucz; gorące dyskusje polityczne ciągnęły się tam bez końca, a brał w nich żywy udział i „karaulny“ (strażnik więzienny), odstawiwszy w kąt groźny karabin. Z tego skorzystali zmuszeni ciągłem politykowaniem jeńcy i wymknęli się. Co było dalej nie wiedzą; pewno dyskusja wybuchnęła z większą jeszcze siłą..

W podobnych warunkach zarówno praca organizacyjna jak prowadzenie walki jest niezmiernie utrudnione tembardziej że same władze wojskowe, czy polityczno - wojskowe, nietylko nie przedwdziałają zepsuciu' lecz sami je zwiększają urządzaniem żołnierskich wieców, stosami agitacyjnej bibuły itd. Są jednak dalsze powody demoralizacji. Sowiecka krasna armja jest złożona z elementów różnych i to tak pod względem bojowym jak i narodowościowym. Obok znużonego wojną chłopa rosyjskiego są tam bitne, lecz zawadjackie watahy Madjarów, są Łotysze i zimni w boju, lecz skłonni do buntów głodowych Chińczycy, czyli — jak się pospolicie na froncie mówi — „kitajcy“. Wszystkie te narodowości ideowo splecione z „komunistyczną armją“ walczą wspólnie, nie rozumiejąc języka i zdradzając wciąż separatystyczne dążenia. Najlepiej jeszcze bije się, nieczuły na wszelkie niewygody, a nawet na śmierć, Chińczyk; cóż, kiedy mu jednak nie dadzą chleba, robi bunt i gotów wystrzelać całą komendę i rząd sowiecki. W następstwie tego wszystkiego szerzy się niekarność i zdeklarowane zbójectwo.

Oddziały, nadsyłane z frontu denikinowskiego, demoralizacją przewyższają wszystkie inne, mimo, że to ma być kwiat bolszewickiej armji. Podobno zetknięcie się z bandami denikinowskiemi, które nie miały

Z teatru.

„Saul król“, dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Edwina Jędrkiewicza. — Premjera w teatrze miejskim.

Z wielką przyjemnością i w podnioślejszym nastroju ducha czyta się, słucha i pisze o sztuce występującego pierwszy raz przed publicznością teatralną autora; powitać w niej bowiem musimy rzetelny i szczery wysiłek wtargnięcia na teren prawdziwej sztuki i kulturę i umiejętność dramatyczną, opartą przedewszystkiem o dokładne teoretyczne znawstwo techniki dramatu. Fakt, że przy omawianiu sztuki p. Jedrkiewicza dotknąć się musi zasadniczych i bardziej w głąb sięgających problemów sztuki, upoważnia do uznania dla autora i do wdzięczności dla teatru za to, że nareszcie wyrwali nas z dusznej atmosfery tandety i banalności.

Duża inteligencja autora, znaczny zasób uczucia i wiedza dramatyczna, mająca w budowie sztuki silniejszy udział od instynktu scenicznego — wszystkie te cechy przejawiają się w ujęciu i założeniu sztuki, w jej konstrukcji, charakterach i efektach. Rozbiór poszczególnych jej momentów najlepiej te właściwości uwydatni.

Dramat, z ogólnego, teoretycznego punktu widzenia biorąc, jest szczęśliwie postawiony. Nowa treść duchowa dochodzi w człowieku do głosu, staje się powodem konfliktu z otoczeniem i zagłady bohatera — na tem polega pierwiastek dramatyczny. „Saul król“ (jak go nazywa Jędrkiewicz), sławny bojownik i miłośnik kobiet, odchodzi od swego dotychczasowego życia i królowania, opuszcza duchowe ścieżki swego narodu, którymi ten szedł w poczuciu, że spełnia przepisy zakonu. Idzie na pustynię, gdzie nie ma dróg ni ducha, ni stopy ludzkiej, by nową sobie formę życia zbudować. Poznał „pustkę życia“ i chadza z giermkiem Garedem po górach, by modlić się do Boga.

Akt I, bardzo umiejętnie, trójstopniowo zbudowany, ujawnia nam konflikt, rodzący się między królem a ludem, który pragnie podbojów, łupów, zysków handlowych, i nie rozumie zaszłej w królu przemiany. Jeszcze wspomnienie dawnej grozy i sławy wojennej i obecna ascetyczna wyniosłość, utrzymują tłum w ryzach, zarówno gdy o królu mówi, jak i gdy otrzywał odpowiedź odmowną na żądanie wszczęcia wojny; rodzi się już jednak niechętne zdziwienie i opór, a prorok Samuel, ideolog i herold powszechnych dążeń narodu, w namiętnej scenie przeklina Saula za opór i przepowiada mu upadek. Zakończenie aktu symboliczne jest piękne i dźwięczne dla ducha. Na zapytanie giermka, dokąd zmierzają, odpowiada Saul: „Na Ebal — gdzie wprzódzi“.

Wzmaga się wroga dla Saula akcja. Pod jego nieobecność Filistyni napadli na żydów, a ci pokonali ich dzięki zwycięskiej walce młodego pastucha Dawida z Goljatem. W Saulu powstaje rozłam duchowy. Stary człowiek w nim, którego nie zdołały wskrzesić namiętne i rozpaczliwe błagania dawnej kochanki Resfy, budzi się do życia pod uderzeniem dumy królewskiej i zawiści, widzącej, że oto powstał obok niej ktoś równy dziś, jutro może większy. Zawiść ta — pod wpływem rosnącej sławy Dawida i podszeptów intryganta Igaala — potęguje się do szału. Król ciska oszczepem w Dawida, usiłującego ukoić go grą na lutni. Stoimy u punktu zwrotnego, tak pod względem fizycznym, jak i moralnym. Dawid ucieka, by połączyć się z Filistynami i ruszyć przeciw królowi. Saul stał się duchowo bezdomny. Oto utracił nową formę życia, a do starej wrócić już nie jest w stanie. Jest słabszy od dawnego człowieka w sobie, a mniejszy od nowego.

W akcie IV — według wszelkich reguł sztuki dramatycznej — ostatni, zwodniczy promyk szczęścia. Saul raduje się ze zdrady Dawida, sądzi, że odtąd niepodzielnie władać będzie nad duszami — i gotuje się do walki. Lecz oto uderza grom po gromie. Dawid się zbliża — a wojsko i lud przechodzą na jego stronę. W świątyni, w której Saul duchowo zmaga się z Bogiem, Igaal szyderczo wykłada mu jego bankructwo duchowe.

W akcie V — ideowo niejasnym — Saul — według autora — podnosi się na duchu — i ginie, a słowa ginącego za jego sprawę giermka: „Żywie króla dusza“, oznaczać mają zwycięstwo saulowej idei.

Podkreśliwszy wyżej zalety dramatu, musimy zwrócić uwagę na jego braki w sposób otwarty i poważny, jak na to nieprzeciętny, mimo wszystko — utwór zasługuje. Nowa forma życia Saula jest punktem wyjścia dramatu, lecz forma ta nie została nam należycie przedstawiona i wyjaśniona, pozostała dramatycznym ogólnikiem. Motywy przemiany? „Pustka życia“; to mało. Treść nowej formy? Ascetyzm, modły na górach — to też nie

sobie równych w dziejach świata i swoboda rabunku, tak na nie podziałała.

Przez Ptycz przepływają masy całe jeńców z pod Kalinkowicz i Mozyrza. Z pod Jelska idą ich znów długie szeregi wprost na Leleżyce do Żytkowicz. Zetknięcie się z tą zdeterminowaną bandą jest wprost przykre. Prawdziwy obraz nędzy i rozkładu! Przecie wielką siłą jest pewien poziom moralny w armji. Naszych jeńców choć są nieliczni, bolszewicy katują za „hardość"; zaś każdy z jeńców bolszewickich nogi i buty całował i z bojaźnią ogląda się na każdą gałąź, choć nikt ich przecie wieszać nie ma ochoty.

Pewną sensację sprawia zawsze gromadka „kitajców"; na froncie poleskim od dłuższego czasu nie używano ich w boju — pełnili tylko „karaulną" służbę, rozstrzeliwując swych zbuntowanych towarzyszy i katując opornych i „podejrzanych". Zdaje się, że żadna życiowa metamorfoza nie zdoła zakłócić ich spokoju tembardziej, że dostali swe racje żywności. A przecie gdy takiego „kitajca" z pięknie wyhodowanym warkoczem chciałem uwiecznić na fotograficznej kliszy, zaniepokoił się, a wreszcie i rozpłakał. Sądził widocznie, że chcę mu dziwnym aparatem zadać jakąś wyrafinowaną śmierć.. I tak zapłakany z obwisłym rozpacznie warkoczem został na kliszy ten zbłąkany syn wschodzącego słońca...

Bolszewicy górują nad nami tylko martwą, jak okazuje się i nieproduktywną siłą liczebną. Poziom inteligencji a zatem i ogólna orjentacja bojowa niezwykle słaba. Dobija zaś armję sowiecką wyeliminowanie z kierujących stanowisk fachowych oficerów i zastąpienie ich dowódcami z wyboru. Jest to pomysł fatalny, lecz niech go przestrzegają jak najskrupulatniej! Zdarzyło się na tej samej Ptyczy, gdzie opisuję te wrażenia, że do rokowań nad chwilowem zawieszeniem broni proszono dowódcę odcinka bojowego. Do pertraktacji z nim wysłano dwóch „delegatów" z woli żołnierskiej — dowódcę brygady i pułku. Pokazało się, że obaj ci dostojnicy, to wyjątkowo nieinteligentni prości żołnierze, do tego nepiśmienni.

Braki powyższe, które nie mogą ujść uwagi najmniej inteligentnego organizatora, usiłuje rząd sowiecki nadrobić agitacją i zalewem wszelkiego rodzaju odezw, zasilających zarówno ich własny, jak nasz front. W tem, trzeba przyznać, mają dużo pomysłowości i inicjatywy. W Smoleńsku stworzono specjalną centralę, która produkuje setki rodzajów odezw na cały front polski. Są to odezwy, pisane poprawnym polskim językiem, niekiedy żywe i polemiczne, zawsze jednak kruche i stronnicze w argumentacji. Są „uczone" i "zasadnicze", są popularne i krzykliwe — do wyboru, nie brak nawet takich, które rzekomo piszą sami żołnierze polscy..

Rozrzucane bywają te świstki tysiącami, szkoda jednak i papieru i trudu, gdyż trafiają na grunt zupełnie nieprzychylny. Żołnierze nasi odpisują na nie zwykle sami, czasem, jak sprawdziłem naocznie, pomieszczając zgoła nieprzyzwoite propozycje.

*

Pod Kalinkowiczami armaty huczą coraz głośniej.. Telefon opowiada nam o wzmagających się atakach bolszewickich a jednocześnie o serdecznem przyjęciu w Mozyrzu i o gotującej się tam na dzień 19. bm. wielkiej uroczystości narodowej.. Jak przecie dziwnie silnie krzewi się niezdeptana, wiecznie żywa narodowa myśl polska.. Parę dni temu przecie panowała w Mozyrzu czerwona czerezwyczajka, a przez tyle lat carska — a przecie żyją tam i czują po polsku nasi bracia!...

Nad Polesiem rozegrały się armaty. Zdaje się, że ten huk dział, broniących wschodnich bram Polesia, niesie się na cały kraj — snuje się na tatarskich szlakach, które przez Owrucz na Hłusk i przez Lachwę na Słuck — wybiły zagony złotej hordy — i stuka do rozsianych tak licznie mogił szwedzkich, które wspominają wichrowe dzieje Karola XII-go.. Dziwne i pełne chwały są wojenne losy Rzeczypospolitej, która po tylu dziesiątkach lat przyszła upomnieć się o swoje zaprzepaszczone ziemie.. W Mozyrzu, w Roku Pańskim 1920, 19. marca będą bić dzwony na chwałę i potęgę Polski..

Lisowczyk

Gen. Szeptycki i jego czyny.

Piszą nam ze sfer wojskowych:

Dnia 14 marca r. b. Wilno święciło rocznicę walk dywizji lit.-białoruskiej, którą sformował i prowadził w zwycięski bój gen. Stanisław Szeptycki.

Stanisław Szeptycki ukończył we Wiedniu wyższe studja wojskowe. Jako attaché wojskowy podczas wojny rosyjsko - japońskiej miał sposobność poznać armję rosyjską, a w wojnie światowej wyzyskał ówczas poczynione doświadczenia. Z legjonami polskimi zetknął się po raz pierwszy w lutym 1915 r., jako szef sztabu 2 korpusu austr. R. 1916 jako dowódca III. bryg. leg. odznaczył się przy obronie wzgórza Brygadjerów. Pamiętny jest fakt, gdy gen. Szeptycki obejmował komendę legionów po manifestacyjnej dymisji Piłsudskiego, powitany przez I. brygadę okrzykami „Niech żyje Piłsudski" — on zawołał: „baczność" i kazał trzykrotnie powtórzyć ten okrzyk, co zjednało mu sympatję wśród protestujących legunów. W grudniu 1916 wkroczył na czele legjonów do Warszawy, a niespełna w pół roku obejmuje jako gen. gubernator rząd okupacji austrjackiej. Po traktacie brzeskim podał się do dymisji, czem zyskał dla siebie uznanie w całej Polsce. Wysłano go za to na front włoski. Z chwilą powstania państwa polskiego mianowany przez J. Piłsudskiego szefem sztabu gen., zorganizował Dowództwa Gen., a sztab uruchomił, przejął i uporządkował materjał wojenny. W chwili styczniowego zamachu stanu zajął energiczne stanowisko i wskutek rozkazu zaaresztowania przywódców zamach udaremnił. Od dnia 14 marca 1919 objął dowództwo frontu lit.-białoruskiego, nad nieliczną początkowo garstką żołnierza, z którą dokazał cudów waleczności, a uzupełniwszy i sformowawszy swą dywizję, szybko posuwa linję bojową za Prypeć i Berezynę, oswabadzając szereg znanych z historji miast litewskich. Zdobycie Mińska jest jedną z największych walnych rozpraw w obecnej wojnie, a szereg świetnych zwycięstw pomnożyły ostatnie — pod Kalenkowiczami i Mozyrzem.

Minister skarbu we Lwowie.

Wczoraj w południe przybył do Lwowa minister skarbu p. Władysław Grabski. Na drodze powitali go gen. delegat Rządu dr. Gałecki, prez. m. p. Neuman, prez. dyr. skarbu p. Bugno z radcą skarbu Skwarczyńskim, dyr. kolei Barwicz i dyrektor policji dr. Reinlender. Z dworca udał się minister do apartamentów gen. delegata i tu zamieszkał. Po g. 2 rozpoczęło się w ratuszu śniadanie, dane przez prezydenta miasta na cześć ministra, z współudziałem wybitnych osobistości ze sfer wojskowych i cywilnych. Przemówił prezyd. Neuman, odpowiedział min. Grabski.

Wieczorem dała Izba handlowo-przemysłowa na cześć ministra obiad w salach hotelu George'a.

Dziś przedpołudniem udzielać będzie minister audjencji, a w południe podejmować będą ministra banki lwowskie śniadaniem.

*

KONFERENCJA Z P. MINISTREM SKARBU W IZBIE HANDLOWEJ I PRZEM. WE LWOWIE.

O godz. 6-tej popoł. zebrali się w sali posiedzeń Izby przem. we Lwowie wszyscy członkowie Izby, przedstawiciele wszystkich innych organizacji przemysłu handlu i rękodzieła, dyrektorowie banków, przedstawiciele przemysłu naftowego, budowlanego i innych, celem przedstawienia p. ministrowi swych postulatów.

Konferencję zagaił prezydent Izby handlowej p. Baczewski powitaniem p. ministra, poczem przedstawił smutny stan przemysłu, handlu, a zwłaszcza rękodzieła, polecając te gałęzie życia gospodarczego szczególnej opiece p. ministra.

Potrzeby handlu przedstawili pp. Kauczyński, Eisenstein, i Maksymowicz, smutny stan rękodzieła przedstawił p. Only, poczem przemawiali przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu pp. Gąsiorowski o przemyśle budowlanym, p. Aleksander Lewicki o wyzyskaniu własnej produkcji soli, poseł Diamand o podwyższaniu cen. Stan i postulaty przemysłu naftowego omówili szczegółowo pp. Lewakowski i Schutzmann. W sprawie przemysłu budowlanego zabrali głos p. Hausner.

Minister skarbu wyjaśnił wyczerpująco stanowisko

---

wiele. Następstwem tej przemiany jest rozłam duchowy w Saulu i zwycięstwo — powiedzmy, ze doczesne — Dawida. Kim jest Dawid? Jest młody, ma zapewne reprezentować żywioł. W dramacie jednak jest niezapisaną kartą. W imię czego zwycięża? Na jakiej platformie toczy się walka? Jakie będą następstwa tej wygranej dla narodu żydowskiego? Wszystkie te pytania pozostają bez odpowiedzi.

Odrębny dla każdego poety świat etyczny i psychiczny — oto teren twórczości dramatycznej. U Szekspira jest nim falowanie życia i namiętności, która ginie w walce z otoczeniem, u Ibsena biczujące się sumienie, i za nadto bystra autoanaliza stają się powodem zguby. Na takiej platformie toczą się walki dramatyczne. W klasycznem pod tym względem, wspaniałem dziele Ibsena: „Pretendenci do korony" król Hakon swoją jednolitością wewnętrzną i związkiem z życiem narodu i jego tendencjami zwycięża księcia Skule, wielkiego, lecz niesharmonizowanego człowieka, w którym każda zaleta staje się stopniem do zagłady: duma zaślepia sumienie, sumienie krępuje siłę, siła autoanalizy osłabia wolę. W pierwszem dziele p. Jędrkiewicza świat ten własny — jakimkolwiekby on był — zarysowuje się dosyć niewyraźnie.

Postacie dramatu, jego konstrukcja, efekty sceniczne, rozłożone zręcznie na poszczególne akty, obficie po sztuce rozsiane efekty świetlne i głosowe — wszystko to nosi pewne piętno literackości. Ukazanie się postaci dramatycznych na scenie, przebieg ich losów i rozwój charakterów odbywać się musi w sposób płynny. Moment wejścia na enę nie może być momentem ich narodzin psychicznych. Noszą w sobie przeszłość, korzenie ich charakterów tkwią w czasie wyprzedzającym ich pojawienie się na scenie. Postacie w „Saulu", wyjąwszy bardziej psychicznie ożywionych Saula, Samuela, Resfę, Gareda — są poniekąd konstrukcjami, powoływanemi w naszych oczach do życia, statystami bez oryginalniejszej fizjonomji, podtrzymującymi rozdzielony między nich djalogi, i dźwigającymi sceniczne efekty. Odnosi się to przedewszystkiem do „starszych" i tłumu w różnych jego postaciach. Ale i rozwój psychiczny Saula wykazuje rysy i pęknięcia, a postać Igaala jest konstrukcją teatralnego intryganta starszej daty.

Język sztuki jest nienaturalny i hamuje bezpośredniość wypowiadań. Jego części składowe to niezawsze szczęśliwe ujęte archaizmy, niezawsze trafnie dobrane wyrażenia ludowe — i szereg słów i zwrotów zaczerpniętych z Wyspiańskiego. Język to z powodu nagromadzenia słów jednogłoskowych, nie zawsze szczęśliwych skrótów (bomć, jamć) i przestawianego szyku zdań, twardy nieraz niemuzykalny i sztuczny i tem utrudniający aktorowi deklamację.

Utwór pierwszy p. Jędrkiewicza jako całość — jak już zaznaczyliśmy na wstępie — powitać należy sympatycznie i życzliwie, ze znacznemi nadziejami na przyszłość. Powaga w traktowaniu sztuki, umiejętność ujmowania tematu, doskonała teoretyczna znajomość sztuki dramatycznej i sprawność w korzystaniu z niej — oto zalety, które uzasadniają nasze oczekiwania.

„Saul" osiągnął na scenie lwowskiej znaczny sukces. Złożyły się nań — obok zalet sztuki — i staranna — wyjąwszy parę usterek — reżyserja i udatne dekoracje i gra szeregu artystów. P. Rydzewski w roli Saula był dostojny i majestatyczny, grał jak zawsze pomysłowo, bardzo starannie i inteligentnie. Jego indywidualności aktorskiej nie można winić o to, że nie było w postaci Saula ognia wewnętrznego, któryby poszczególne fazy rozwoju stopił w jednolitą, porywającą całość. Wyobraźcie sobie Adwentowicza w tej roli! W roli chłopięcej Gareda doskonałą była p. Żmijewska. Używana od niedawna w odpowiednich dla niej rolach, zamaszystych, chłopięcych, ogromnie się rozwinęła. Bladą rolę Dawida odegrał p. Kozłowski z wielkim wdziękiem i inteligencją. P. Barwińska z temperamentem i sceniczną wprawą odegrała Resfę. B. dobry p. Batogowski jako kapłan Semma. — Inni artyści, nieodpowiednio użyci, nie byli w stanie ról swych uplastycznić. Znakomity w rolach nonszalanckich i lekkomyślnych p. Nowacki nie nadaje się do grania czarnych charakterów. Dziwię się temu, że mu powierzono rolę Igaala. P. Barwiński w roli Jonaty, syna Saula, szablonowy i nienaturalny. P. Ratschka (Samuel) nie powinien grać ról patetycznych. Rolę swoją potraktował zbyt krzykliwie tak, że linja myślowa zatarła się a rzucone na Saula przekleństwo nie wywarło wrażenia. P. Bielecki (wódz Abner) nie jest w stanie niejasnych słów o pustyni w 5 akcie uczynić bardziej zrozumiałemi. Drobne role odegrane poprawnie i udatnie. Sceny tłumowe wyreżyserowane były starannie i składnie. Autora wywoływano kilkakrotnie.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

—o—

własne i innych członków Rządu odnośnie do poruszonych kwestji. W sprawie przemysłu budowlanego zapowiedział projekt ustawy o zwolnenie nowozbudowanych domów na lat 5 od przepisów ustawy o ochronie lokatorów oraz od rekwizycji na kwatery wojskowe. Celem podniecenia inicjatywy prywatnej p. minister wskazuje na akcję Sejmu i Rządu, celem podniesienia przemysłu cukrowniczego oraz zapowiada bezwzględną walkę z tajnem gorzelnictwem celem uzdrowienia przemysłu gorzelniczego.

W sprawie przemysłu naftowego zajmuje p. Minister życzliwe stanowisko odnośnie do przeniesienia odnośnych urzędów do Lwowa, oraz zaznaczył, że ewentualny monopol naftowy miałby na celu jedynie podniesienie tego przemysłu nie zaś krępowanie inicjatywy prywatnej.

Sprawę przywozu i wywozu towarów pragnąłby p. Minister załatwić przez wydanie list towarów zupełnie wolnych do przywozu oraz przez wydanie listy trzeciej towarów, na których przywóz należałoby uzyskać pozwolenie, przyczem jednak ściśle określonoby warunki uzyskania pozwolenia, tak, że odnośny urząd miałby jedynie za zadanie kontrolować czy w danym wypadku te warunki zachodzą.

Omówił następnie p. minister zarzuty, podnoszone przeciw taryfie celnej i wysokości agia, oświadczając się za liberalnem zwalnianiem od cła artykułów rzeczywiście niezbędnych i wyjaśniając, że 900 proc. agia jest stosunkowo niewielkiem w porównaniu do 30-krotnego niemal agia waluty zagranicznej.

Zarządzenie wstrzymania przyjmowania not 20000 koronowych uzasadnia p. minister nadmiernym napływem tych not z zagranicy, zapewniając zarazem, że położenie posiadaczy tych not będzie uwzględnione.

Ukraińcy przeciw swoim.

„Wpered" zamieszcza następującą przestrogę przed b. posłem sejmowym i wielkim działaczem ukraińskim, szczególnie w czasie najazdu na Lwów, dr. Longinem Cegielskim: „Jak donoszą nam z Wiednia, wyjechał z ramienia wiedeńskiej delegacji „Nacjonalnej Rady" do Ameryki dr. Longin Cegielski. Celem jego podróży jest zbieranie składek dla starego kraju. Podajemy do wiadomości wszystkich organizacji ukraińskich i wszystkich towarzyszy i obywateli w Ameryce, że przeciw wyjazdowi dr. Cegielskiego przedstawiciele wszystkich partji ukraińskich w Galicji założyli stanowczy protest i ten protest wysłano onego czasu do wiedeńskiej delegacji „Nacj. Rady". Pomimo tego wysłano dr. Cegielskiego do Ameryki. Nie dawajcie przeto ani jednego grosza do rąk dr. Cekielskiego i poradźcie mu, aby wrócił z powrotem do starego kraju. Wszystkie pisma ukr. w Ameryce i Kanadzie prosimy o przedruk tej przestrogi".

—o—

S. H. S.

Wśród państw powstałych na gruzach starej monarchji austrjackiej, najsympatyczniejszem niezawodnie dla nas Polaków jest zjednoczone królestwo serbsko-chorwacko-słoweńskie. Małe niestety tylko zainteresowanie wzbudzają w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego pobratymcze narody, złączone z nami wspólnością niedoli, wzajemnymi wpływami literackimi oraz niegasnącą nigdy sympatją.

Na „Kosowo polje" w Vidov dan 13 roku rozegrała się tragedja wielkoserbskiego carstwa. Potęga osmańska zburzyła kwitnące państwo, car Lazar zginął od katowskiego miecza, a kraj popadł w długowieczną, ciężką niewolę. Nigdy jednak nie ugięła się harda, żelazna natura serbska, karmiona bohaterską poezją guślarzy, borykała się z przemocą pohańców, aż zrzuciła w początkach ubiegłego stulecia jarzmo niewoli. Wolna część narodu nie spoczęła jednak, przysięgając uwolnić resztę uciśnionych braci.

Wiek cały minął na tych staraniach, więzieniem i wygnaniem znaczonych, dopiero bezprzykładnemu męstwu serbskiego wojska w światowej wojnie przypaść miało w udziele ostateczne zwycięstwo. Powstało państwo wielkie od Alp do Orsowy, od Drawy po Adrjatyckie morze.

S. H. S., oto inicjały Jugosławji, wskazujące na różnorodność plemion i krajów, w jej skład wchodzących. Cztery słowiańskie szczepy, wykazujące znaczne różnice wyznaniowe i kulturalne, o odrębnej zupełnie przeszłości, Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy i Czarnogórcy, weszli w skład nowo odrodzonego królestwa. Dwie djametralnie różne kultury, zachodnia u Chorwatów i Słoweńców, oraz wschodnia, byzantyjska Serbów i Czarnogórców, spotkały się w ramach jednego państwa, tam katolicyzm i alfabet łaciński, u drugich religja prawosławna i cyrylica. A przecież łączy je wszystkie poczucie wspólności plemiennej, łączy język i dobra wola, poświęcająca partykularne interesy dla dobra ogółu, przezwyciężająca wszelkie trudności dla utrwalenia wspólnej swobody i wszechstronnego rozwoju. Jedynie mała Czarnogóra, tworząca w historji narodu serbskiego ośrodek całej obrony przeciw Turkom, nie wyrzekła się dotąd całkowicie swych własnych interesów na rzecz całości. Oświadczając gotowość przystąpienia do zjednoczonego państwa jugosłowjańskiego, równocześnie zwraca się przeciw Karagjorgjewiczom i raczej wróciłaby do rodzimego ustroju plemiennego, niżby miała uznać królów serbskich.

Urzędową formą rządu Jugosławji jest królestwo, stanowi ono jednak tylko stadjum przejściowe dla przyszłej republiki tak, że obecnie król serbski dzierży rolę tymczasowego, dziedzicznego prezydenta.

Z chwilą zmiany ustroju państwa na rzeczpospolitą znikną zupełnie nieporozumienia, istniejące jeszcze w Jugosławji, którą dzięki swemu położeniu i tężyznie mieszkańców czeka niezwykły rozwój w najbliższej już przyszłości.

Do Polski odnoszą się Jugosłowjanie z niekłamaną przychylnością, od polskich wieszczów czerpali ich poeci natchnienie, a dokonane niedawno nawiązanie stosunków dyplomatycznych i handlowych zacieśni wnet i wzmocni węzły sympatji między bratnimi narodami.

Interes zarówno Polski, jak też i Jugosławji wymaga jak najściślejszego zbliżenia się handlowego obu państw. Węzły sympatji, doniosłe mające znaczenie w stosunkach między narodami słowiańskimi, ułatwią przytem znacznie usunięcie istniejących trudności.

Jako przedmioty większego importu z Jugosławji wchodzą w rachubę przedewszystkiem tytoń macedoński i hercegowiński, sumach (do garbowania skór), wełna, wino oliwa, śliwki i tłuszcze. Według obliczań znawców serbskich stosunków, stan nierogacizny powróci, mimo znacznego zniszczenia kraju, po 5 latach do przedwojennej liczby, dzięki niezmiernej płodności świń. W zamian za produkty, dostarczane przez Jugosławję, Polska wysyłać tam może cukier, spirytus, wódki, naftę, oraz wszelkie przetwory ropne (benzyna, parafina i t. d.).

Obok tej wymiany produktów rodzimych olbrzymie znaczenie dla nas ma handel transito przez Jugosławję z Włochami i Dalekim Wschodem.

Jugosławja posiada w Cattaro najlepszy i największy naturalny port na ziemi, mogący z łatwością pomieścić równocześnie floty wszystkich państw. Po przegwożdżeniu wąskotorowej kolejki bośniackiej na szerokość normalną stworzy Cattaro (i przystań w Zelenice) groźną konkurencję dla Rjeko (Fiume) i Trjestu.

Polska liczyć musi zawsze na możliwość konfliktu z Niemcami, które zamknąć wtedy mogą kanał kiloński dla polskiej żeglugi i odciąć nas zupełnie od zachodu. Na wszelki wypadek potrzeba więc Polsce jeszcze drugiej drogi do swych sprzymierzeńców, najkrótsza z nich prowadzi właśnie przez Jugosławję, brak zaś wspólnych granic wyklucza wszelką możliwość jakichkolwiek zatargów natury politycznej z tem państwem.

Znaczenie przyjaznych, zażyłych stosunków między Polską a Jugosławją polega wreszcie na stworzeniu równowagi wśród narodów słowiańskich, z których niektóre, jak Czesi i Rosjanie, wracają znów do dawnych planów panslawistycznych, z przewagą wpływu rosyjskiego. Serb trzeźwy, szczery przytem i otwarty, zgodzi się łatwiej z pokrewnym mu z usposobienia Polakiem, niż z chytrym, podstępnym Czechem i maksymalistycznym zawsze Moskalem.

Od pierwszych kroków zbliżenia zależy cała przyszłość, która tak nam, jak i Jugosławjanom przynieść powinna po długich latach niewoli wszechstronny rozwój gospodarczy i społeczny.

Dr. Tadeusz Lubaczewski.

Co to są nauki przyrodnicze?

—o—

Pragnę dziś odpowiedzieć na publicznie do mnie wystosowane zapytanie, dlaczego mówiąc o stosunku nauki i sztuki, wspomniałem jedynie przyrodników przyczem okaże się, być może, że nawet sąd, według którego do przyrodników tylko ogranicza się prawdziwa nauka, nie byłby tak zupełnie bezzasadnym, jak się to na pierwszy rzut oka wydaje.

Tych zaś, którzy nie są przyrodnikami w pospolitem znaczeniu tego wyrazu, o ile łaskawie zechcą przeczytać niniejszy felieton, proszę o odrobinę cierpliwości, a gdy doczytają go do końca, może zgodzą się na pogląd, że ponieważ najprawdopodobniej posługują się w ewentualnej swej pracy naukowej przeważnie metodą przyrodniczą, przeto w poniższem oświetleniu i oni również okażą się przyrodnikami.

Wyjaśnienie w kilku bodaj słowach szerszemu ogółowi — dla niego głównie piszę — czem właściwie są nauki przyrodnicze, wydaje mi się potrzebnem dlatego, że sądzę, iż mało kto z niego wie, co te wyrazy oznaczają. Może np. ktoś sobie wyobrażać, że opis rośliny, zwanej kapustą, oraz opis zwierzęcia, zwanego baranem, to są nauki przyrodnicze. Podobne wyobrażenia wśród ogółu są nader możliwe zwłaszcza wobec błędów naukowych tak często napotykanych w powieściach, oraz innych pismach. — Wszak niedawno wyczytałam w pewnej wielce cenionej powieści polskiej określenie filozofji, według którego ta nauka potrafi dowieść, że czarne jest białem, że podłość może być bohaterswem, oraz że proste dogmaty uczciwości, to zdarty łachman! Również błędem naukowym, jakkolwiek nie dającym się oczywiście zestawić z powyższymi dwoma absurdami, jest rozpowszechniane wśród ogółu naszego mniemanie, jakoby przyrodnicy uważali uczucie za coś mniej realnego, niż intelekt. Wystarczy zajrzeć do książek naukowych, traktujących o psychologji uczuć, ażeby się przekonać, że to mniemanie jest błędne. Z tego zaś, że ktoś w obecnym momencie dziejowym pragnie u nas w Polsce większego rozwoju intelektu, niż uczucia, nie wynika bynajmniej, ażeby on uważał to ostatnie za coś mniej realnego, niż tamten.

Wracając tedy do pytania, czem są nauki przyrodnicze, zaznaczam odrazu, że to, co poniżej będzie powiedziane, nie są to rzeczy nieznane. Owszem, w świecie nietylko ściśle, ale i popularno - naukowym są one wiadome. Pomimo to nie wydaje mi się rzeczą zbyteczną świeżo napisać coś o nich, albowiem są wiecznie nowe, stojąc nakształt słupów granitowych silnie i niewzruszenie, podtrzymując sklepienie myślenia ludzkiego.

Takim słupem jest fakt niewątpliwy, że metoda przyrodnicza badania nukowego zmieniła doszczętnie cały świat myślowy. W wielce wartościowych swych szkicach naukowych znakomity przyrodnik - filozof E. Mach, przypomina nam, jak to Galileusz w końcu XVI. wieku, z pominięciem sofistyki i djalektyki wszechnic ówczesnych, skierował jasnowidzący swój wzrok ku przyrodzie, ażeby pod jej wpływem przeobrazić swe myśli i uwolnić je od więzów własnych przesądów. Wiedy to, — czytamy dalej w tych niesłychanie ciekawych dziejach nauki — dokonała się w niej potężna zmiana, którą odczuto w kołach dalekich od badań przyrodniczych, a nawet w tych warstwach społeczeństwa, które wogóle w ujemny tylko sposób naukę pod uwagę brać zwykły. Najważniejszem, bezpośredniem następstwem tej zmiany był ożywiający wszystko poryw do obserwacji i to nietylko do obserwacji przyrody w utartem znaczeniu, ale wogóle wszystkiego, co człowieka otacza, co pragnie on zbadać i wyjaśnić.

Jak prace Galileusza, dotyczące mechaniki, a więc przyrody martwej, wpłynęły tu na zupełną zmianę myśli, tak samo o wiele później prace znakomitych biologów, znów oparte głównie na obserwacji, obejmujące przyrodę żywą, ugruntowały w nauce pojęcie stopniowego rozwoju całego wogóle otaczającego nas świata i wywołały przez to przewrót niemniejszy od galileuszowego. Idea stopniowego rozwoju czyli ewolucji zapuściła korzenie we wszystkich naukach, nietylko przyrodniczych, lecz także społecznych, historycznych, lingwistycznych, zapładniając je w sposób niesłychanie owocny w bogaty plon naukowy.

(Dok. nast.)

E. Hilarowiczowa.

Komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego.

Warszawa. (Pat) W mieszkaniu mecenasa Antoniego Osuchowskiego odbyło się zebranie, na którem ukonstytuował się komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego. Wybrano delegację celem przedstawienia ministrowi spraw zagranicznych groźnego stanu w Cieszyńskiem.

POSTULATY POLAKOW W GDANSKU.

Gdańsk (Pat.). Odbyło się tu liczne zebranie polskie Uchwalono jednomyślnie szereg rezolucyj dotyczących rozwiązania Rejchsweehr, ogłaszanie obwieszczeń komisarza Towera także w języku polskim.

GEN BREDOW CHCE ODDZIAŁ SWOJ PRZEWIEŚĆ DO SERBJI

Warszawa (Pat.). Gazeta Poranna pisze: Baw ący w Warszawie generał Bredow po nieudałych zabiegach o oddanie mu osobnego odcinka na froncie podolskim, podjął zabiegi o pozwolenie mu na przejazd jego oddziału ,internowanego w okolicach Tłumacza pod Stanisławowem, do Serbji.

KOMUNIŚCI WESTFALJI NIE CHCĄ SIĘ PODDAĆ.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Berlina. Tagblatt donosi z Essen, że wczoraj odbyło się tam plenarne posiedzenie rad wykonawczych zagłębia przemysłowego, na którem mowcy oświadczyli, że robotnicy nie złożą broni i pertraktować będą tylko na podstawie obecnego stanu strategicznego. Gdyby Reichswehr wmaszerowała do zagłębia przemysłowego, proklamowany ,będzie bezzwłocznie strajk generalny w całych Niemczech. Przyjęto rezolucję ,domagającą się rozpuszczenia i rozwiązania wszystkich wojsk, utworzenia oddziałów robotniczych, oddania wszelkiej broni pod stałą kontrolę rad robotniczych.

INTRYGI NIEMIECKIE W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Bytom (Pat.). Prasa górnośląska niemiecka pisze, iż choćby plebiscyt wypadł nawet na korzyść Polski, Górny Śląsk nie zostanie przyłączony do Polski, lecz stworzone zostanie z niego wolne państwo pod zarządem Ligi narodów. Wielcy przemysłowcy górnośląscy przez ogromne swoje wpływy pieniężne starają się przekonać koalicję, a zwłaszcza Anglję i Włochy o konieczności utworzenia z Górnego Śląska niezależnego państwa.

O przyłączenie Tyrolu do Niemiec.

Wiedeń. (Pat) Radio. Rząd krajowy i rada krajowa w Insbruku uchwaliły wysłać do Wiednia deputację Tyrolczyków i przedłożyć misji koalicyjnej jednomyślną rezolucję Sejmu krajowego, dotyczącą gospodarczego przyłączenia Tyrolu do Niemiec, gdyż tylko to może uratować Tyrol od nędzy.

Generał Wood następcą Wilsona

Paryż. (Pat) Agencja centralna. Specjalny korespondent „Echo de Paris" donosi z Waszyngtonu, że gen. Wood ma, jako kandydat republikanów, najlepsze widoki wyboru na prezydenta. Wybór Wooda oznaczałby, że Stany Zjednoczone będą pracowały z Francją i Anglją, aby uchronić Europę przed bolszewizmem.

Kary na reakcjonistów niemieckich.

Wiedeń. (Pat) B. K. z Berlina. Były podsekretarz stanu, Falkenhausen, został aresztowany. Równocześnie zarządzono konfiskatę majątków wszystkich osób wmieszanych w zamach Kappa. Kilku oficerów, między nimi gen. Merker i Lettow-Vorbeck wydaleni ze służby. Przeciwko Lüttwitzowi został wydany nakaz aresztowania, dotychczas nie można go było jednak znaleźć.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY ZA POKOJEM POLSKO-ROSYJSKIEM.

Paryż (Pat.). Havas. Przewódca socjalistów Cachin wygłosił w parlamencie wielką mowę, w której oświadczył, że Rosja posiada olbrzymie zapasy sił Uznanie rządu sowietów przez Francję i Anglję jest rzecza konieczną. Mowca wzywa rząd, aby przyczynił się do zawarcia pokoju między Polską i Rosją sowiecką.

—o—

CZESKIE ŁGARSTWA ZDEMASKOWANE.

Cieszyn (Pat.). Dziś przed senatem karnym odbyła się tu rozprawa w głośnej sprawie zamordowania nauczyciela czeskiego Maiwalda z Dziećmirowic. Czesi głosili wówczas że Maiwald padł ofiarą teroru polskiego, a sam Benesz część swej mowy poświęcił zamordowaniemu i rząd czeski interwenjował w tej sprawie w Warszawie. Rozprawa wykazała, że Maiwald został zabity w czasie najzwyklejszej burdy w karczmie burmistrza z Dziećmirowic Niedronia. Stroną zaczepną byli Czesi, a przedewszystkiem sam Niedroń i Maiwald, który z nożem w ręku rzucił się na Polaków. Akt oskarżenia obwiniał Polaka Zarębę i Czecha Simeczkę. Ponieważ rozprawa wykazała zupełną niewinność Zaręby, skazano Simeczkę na 3 lata ciężkiego więzienia. Zaznaczyć należy, że trybunał składał się z samych Niemców, a prokuratorem był także Niemiec.

CZESI NIE OPRÓŻNILI SPISZA I ORAWY

Cieszyn (Pat.). Dr. Diehl otrzymał zawiadomienie z Nowego Targu, że dowództwo wojsk czeskich nie wykonało jeszcze rozkazu komisji koalicyjnej co do opróżnienia terenów plebiscytowych. Wprawdzie rząd praski zarządził to opróżnienie ale komisja plebiscytowa czeska ,pod której kompetencję podpadają oddziały wojskowe i żandarmerja czeska, pod pozorem zabezpieczenia porządku spowodowała nietylko wstrzymanie ewakuacji, ale nadto uzyskała od generała Pelle zewolenie na powiększenie żandarmerji czeskiej na obszarach plebiscytowych.

Generał Henrys o froncie bolszewickim.

Paryż. (Pat.) Generał Henrys oświadczył korespondentowi Tempsa: Podczas ostatnich 2 miesięcy zwiedziłem front bolszewicki **na Podolu i Wołyniu**, skąd powróciłem zadowolony pod każdym względem. Poziom moralny u żołnierza doskonały, umundurowanie lepsze, lepsze także zaprowiantowanie. W ostatnich czasach okazali Polacy na poszczególnych odcinkach wiele odwagi. **Armja polska posiada warunki, aby odpowiedzieć na ataki bolszewików**, prowadzone ze znacznemi siłami. Bolszewicy próbowali ataków na całym froncie, **ofenzywa ich jednak się załamała**. Bolszewicy mimo przeprowadzonej reorganizacji nie będą mogli częściej ataków powtarzać. Armja polska mimo trudnych warunków zrobiła wielkie postępy, i jeśli pójdzie dalej po tej samej drodze, potrafi wypełnić swoje zadanie.

Bolszewicy zwyciężyli przy wyborach.

Moskwa (Pat) Radio. Przy wyborach do sowietu moskiewskiego wzięło udział 570.000 wyborców na 612.000 uprawnionych do głosowania Wybranych zostało 1.302 komunistów, 143 bezpartyjnych i 47 mienszewików.

Wiedeń. (Pat) B. K. Z Moskwy. Przy wyborach do sowietów w Taszkiencie wybrano 245 komunistów, 25 bezpartyjnych i 14 mienszewików.

Koalicja myśli o obsadzeniu zagłębia niemieckiego.

Paryż. (Pat) Havas. Nota amerykańska w sprawie obsadzenia zagłębia Ruhr, nadesła wczoraj rano do Paryża i została wręczona Millerandowi.

IRLANDZKI SAMORZĄD

Londyn (Pat.). Reuter. W Izbie gmin rozpoczęło się drugie czytanie bilu o homerulu dla Irlandji. Oczekują z wielkiem zainteresowaniem parlamentarnej walki między L. Georgem, a Asquithem.

Zatarg włosko-serbski.

Wiedeń. (Pat) Telegr. Comp. Wedle wiarygodnych doniesień, obsadzili Serbowie w sile 2 bataljonów górę Tarabow, panującą nad miastem Skutari przez Włochów

Przesilenie państwowe w Danji.

Berlin. (Pat) Z Kopenhagi donoszą, że w kołach socjalno-demokratycznych i radykalnych uważają położenie za bardzo poważne. (Z powodu przymusowej dymisji udzielonej przez króla gabinetowi radykalnemu). Na placu Amalji zebrały się wczoraj popołudniu olbrzymie tłumy.

—o—

Warszawa. (Pat.) Wczoraj popołudniu odbył się tu pogrzeb siedmiu akademików-żołnierzy, poległych we wschodniej Galicji.

Warszawa (Pat.) „Robotnik" donosi, że Wacław Sieroszewski przed paru dniami wyjechał do Ameryki.

Berlin. (Pat) B. Welffa. Przywódcy trzech stronnictw większości wnieśli przy końcu wczorajszego posiedzenia zgromadzenia narodowego wniosek na wyrażenie wotum ufności nowemu gabinetowi. Wniosek ten podpisało 315 posłów.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Balbiny m.; gr. kat. Kiryła. Jutro rz. k. Teodory; gr. kat. Hugona. — Wschód słońca 5·42, zachód 6·32.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W środę „Saul król", dramat w 5 aktach E. Jędrkiewicza.

W czwartek, piątek i sobotę 1, 2 i 3 kwietnia teatr zamknięty.

W niedzielę o 3 pop. „Lalka", operetka Audrana — o 7 wieczór „Zasadzka", sztuka H. Kistermaeckersa.

—o—

We Lwowie.

— **Minister kolei dr. Bartel** przybędzie do Lwowa i udzielać będzie posłuchań w gmachu dyrekcji kolejowej we wtorek, dnia 6 kwietnia b. r. od godz. 11 przed południem. Na to posłuchanie zapisywać się należy od dziś do 3 kwietnia włącznie i 5 kwietnia, w biurze nr. 117 tutejszej dyrekcji kolei (I piętro), od 11—12 w południe.

— **Wielkanoc żołnierza w polu**. Otrzymaliśmy następującą odezwę. Dziś i jutro 31. marca i 1. kwietnia odbędzie się we Lwowie zbiórka na rzecz święconego, jakiemi panie lwowskie chcą obdarzyć żołnierza polskiego, walczącego obecnie na froncie bolszewickim.

Na apel komitetu, urządzającego święcone, zgłosiła misja amerykańska dar 6 paczek zawierających po 500 biszkoptów, nadto tytoń na tyle papierosów, ile zrobić można w 3 dniach zbiórki. Do pracy tej stanie 10 legjonistek.

Zbiórka składek odbywać się będzie w ten sposób, iż oprócz uproszonych pań, które w towarzystwie oficerów będą obchodziły z puszką poszczególne dzielnice miasta, ukażą się w śródmieściu i na głównych ulicach samochody ciężarowe (będzie ich 10), a w nich uproszone artystki i artyści w towarzystwie pań z komitetu i oficerów odwolają się do ofiarności publicznej.

W tej samej sprawie zgłosił się komitet z Kamieńca Pod., prosząc tak przedsiębiorców jak i publiczność o składanie na święcone dla żołnierza w polu, oprócz gotówki także przedmiotów z zakresu galanterji, jak: grzebyków, szczoteczek, mydeł, past, papieru listowego, pocztówek oraz książek. Brak tych przedmiotów odczuwa nasz żołnierz na froncie najwięcej.

— **Przyczyna ponownego podrożenia ceny dzienników**. Zecerzy lwowscy przeprowadzili akcję cennikową i w drodze ugody z pracodawcami uzyskali podwyżkę płac z ważnością od 29. marca. Podwyżka ta wyniesie obecnie 30 prc. za 4 tygodnie dalszych 20 prc. w następnych dwóch miesiącach podwyżka w mniejszym stosunku powtórzy się jeszcze dwa razy. Unormowane w ten sposób automatyczny płace mają obowiązywać do końca bieżącego roku w całej wschodniej Małopolsce. Cena papieru gazetowego z dnia na dzień idzie w górę, tak że obecnie kilogram papieru rotacyjnego, który przed wojną kosztował 28 hal. wynosi kilkanaście koron, a w dodatku daje się

odczuwać wielki brak papieru, skutkiem czego dla zdobycia papieru płacić się musi ceny paskarskie. Coraz większe orgje! A rząd niestety do tychczas nic nie zrobił dla zaradzenia złemu, pomimo ciągłych petycji i żądań ze strony zrzeszeń dziennikarskich. Stwierdzamy z ubolewaniem, że rząd nie docenia wcale doniosłości tej sprawy i nie zainteresował się dotychczas przykrem nad wyraz położeniem prasy polskiej i stale ignoruje słuszne postulaty dziennikarstwa polskiego.

— **Wybory w lwowskiej Izbie adwokackiej.** Na walnem zgromadzeniu lwowskiej Izby adwokackiej, poprzedzonem agitacją sjonistów i ukraińców, wybrano następujący zarząd: Prezydent dr. Edmund Kamieński (po długich targach kompromisowa kandydatura), wiceprezydenci dr. Rafał Buber i dr. Abraham Landes, członkowie wydziału: dr. Michał Grek, dr. Kaz. Łaz, dr. J. Nowotny, dr. Jak. Reich, dr. Izyd. Steinhardt dr. Sew. Paneth, dr. Mik. Szuchewicz, dr. Leon Wolf i dr. Artur Till, zastępcy wydziału: dr. Marc. Buber, dr. Jan Strzemieński, dr. Michał Ringel i dr. M. Blumenfeld ze Stanisławowa. Wybrano też radę dyscyplinarną, prokuratora (dr. Grek), egzaminatorów i komisję rewizyjną.

Uchwalono następujący wniosek: Poleca się wydziałowi, ażeby do czterech tygodni ustanowił komisję, która podda dokładnemu rozpatrzeniu i zbadaniu działalność członków tej Izby, którzy odbywali służbę wojskową jako austrjaccy sędziowie wojskowi, w tym ich charakterze, oraz poprawkę adw. dr. Nagla, że Izba zajmie się sprawą tą tylko o tyle, o ile wpłynie doniesienie, lub w innej drodze dojdzie fakt taki do jej wiadomości i z poprawką adw. dr. Argasińskiego, by wniosek ten obejmował także adwokatów, którzy pełnili służbę w austrjackiej K. Stelle.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Koła muzycznego“** odbędzie się dnia 6. kwietnia br. (we wtorek) w małej sali gal. tow. muzycznego ul. Chorążczyzny 7. Na porządku dziennym ważne sprawy uregulowania wpisowego i wkładek miesięcznych.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 69 r. życia, kupiec Michał Dydyński. — W Warszawie, redaktor „Gazety Lekarskiej“, znany neurolog dr. Władysław Gajkiewicz.

— **Z tajemnic lwowskiej aprowizacji.** Ciekawą ilustrację stosunków aprowizacyjnych we Lwowie stanowią cyfry, zebrane przez nas na jednej z mniejszych rogatek lwowskich. Oto w ciągu jednego tygodnia przewieziono przez nią 118 wieprzy, 39 cieląt, 18 tzw. chabli (cielęta ponad 1 rok), 10.800 kg. mąki, 4.700 kg. krup, 23.942 kg. hreczki. Przez inną również niewielką rogatkę, przewieziono w ciągu tygodnia 180 wieprzy. Cyfry te są w rzeczywistości o wiele wyższe, bo linja akcyzowa nie jest strzeżona, więc przemycanie nie sprawia trudności. Produkta te przewożą prawie wyłącznie żydzi. A poczciwy lwowski ludek narzeka na brak wieprzowiny, mąki i kasz i płaci za nie lichwiarskie ceny. Cóż na to powie lwowski Urząd Aprowizacyjny.

— **Z sądu polowego.** Z początkiem bm. przeniósł się sąd polowy D. O. E. z majorem Zolełeńką do Złoczowa a we Lwowie pozostała tylko ekspozytura, która ma do załatwienia jeszcze dwie sprawy sensacyjne i około 200 spraw drobniejszych. Przed sądem polowym tej ekspozytury odbędzie się w kwietniu rozprawa przeciw przebywającemu obecnie w Warszawie majorowi Dębskiemu i pozostającemu w lwowskim więzieniu śledczem wachmistrzowi Leji. Oskarżeni oni są o wspólwinę w malwersacjach kupca z Przemyśla Brodheima, miljonera, który wyrokiem sądu polowego w Krakowie został tam rozstrzelany za zbrodnie rozmaite, dokonane na szkodę państwa. Jak wiadomo, chodziło o to, że Brodheim za pomocą osób wojskowych nabył kilka wagonów mundurów, które sprzedano mu jako szmaty. Skarb wojskowy poniósł z tego powodu straty miljonowe. Major Dębski nie uznaje kompetentnym sądu tutejszego i żąda, aby go postawiono przed sąd w Warszawie.

Druga rozprawa sensacyjna odbyć się ma w maju przeciw przebywającemu w tutejszem więzieniu śledczem Marjanowi Fedorowskiemu (który przywłaszczył sobie tytuł oficerski) i dwom handlarzom stanisławowskim Graubartowi i Jonasowi. Dwaj ostatni za pomocą osób wojskowych wyłudzili po inwazji ukraińskiej w Stanisławowie 52 wagonów skóry, wartości dwa miljony koron — które mieli zamagazynować. Korzystając z nieudolności wojskowych władz kontrolnych, handlarze ci sprzedali skórę i ulotnili się ze Stanisławowa. Przypadek zrządził, że ich we Lwowie przyaresztowano — dzięki jednak podwładnym organom, uciekli i ząd i zaginął za nimi ślad. Jest podejrzenie, że miljony, uzyskane ze sprzedaży skóry zdefraudowanej poprzenosili na rodziny w Stanisławowie. Koniec całej historji jest taki, że główni winowajcy uciekli, skarb wojskowy stracił miljony — ptaszków tych tak łatwo się nie złowi, a tymczasem rozprawa będzie się mogła odbyć tylko przeciw Fedorowskiemu. I znowu sprawdzi się przysłowie, że wielkich drabów się puszcza a małych się wiesza.

Obie rozprawy odsłonią rąbek tajemnic rozmatych. W razie wyłapania Graubarta i Jonasa grozi im stryczek lub kula.

— **NIEWŁAŚCIWOŚĆ.** Otrzymujemy następujące uwagi. Nie jest rzeczą zdrożną, jeżeli w czasie powszechnej drożyzny i zwiększonych kosztów administracji różnych przedsiębiorstw, podnoszą one swe ceny, aby pracownikom danego przedsiębiorstwa drożej za ich pracę zapłacić. Inne jednak stanowisko zajęła w tej sprawie dyrekcja jednego z tutejszych teatrów, która podnosząc z dniem 16. z. m. ceny biletów na przedstawienia i licząc obecnie tyle marek ile dotąd koron za miejsca w swoim teatrze, nie chce równocześnie podwyższyć w tym samym stosunku i gaż zajętym u siebie artystom. Jest to zwłaszcza tem bardziej zadziwiającem, że przecież ta sama dyrekcja płaci znacznie więcej różnym importowanym siłom obcym, a tylko siłom naszym, tj. polskim, wyrządza dotkliwą krzywdę. Wstrzymujemy się na razie od komentarzy — ufni, że dyrekcja ta przyjdzie sama do opamiętania i zrozumie, że nie wolno jej krzywdzić aktorów Polaków przed obcymi, jeżeli chce liczyć na poparcie publiczności polskiej.

— **W dalszym ciągu śledztwa** w sprawie włamania i kradzieży do konsumu profesorskiego okazało się, iż aresztowany Kajetan Chyliński jest niewinnym. Wskutek tego aresztowany wczoraj odzyskał wolność i zwrócono mu zakwestjonowane pieniądze.

— **Z więzienia w „Brygidkach“** skradziono onegdaj 230 prześcieradeł. Policja aresztowała dwie osoby podejrzane o tę kradzież.

— **Potrącona przez automobil.** Na pl. Bernardyńskim najechało wczoraj auto na przechodzącą Marję Herczek. Wskutek silnego potrącenia, Herczkowa upadła na bruk, zraniła się w głowę i doznała licznych kontuzji. Wezwane Pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu ran odwiozło Herczkową do szpitala powszechnego.

— **Wypadek ze znalezionym nabojem.** Trzynastoletni Zygmunt Kozak bawił się wczoraj na łące koło ul. Pijarów znalezionym nabojem i podczas tego spowodował wybuch tegoż. Następstwa wybuchu były straszne dla chłopca, albowiem doznał uszkodzenia twarzy, obu rąk i klatki piersiowej. Ciężko ranionego odwiozło wczoraj Pogotowie ratunkowe do szpitala.

W Polsce i na świecie.

— **Płace dziennikarzy warszawskich.** Z Warszawy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu zarządu syndykatu dziennikarzy tutejszych, na którem byli także obecni przedstawiciele poszczególnych redakcji dzienników warszawskich, uchwalono w sprawie unormowania płac dziennikarzy podstawę zasadniczą, opartą na utrzymaniu równowagi między wynagrodzeniem za pracę umysłową i mechaniczną. Postanowiono jednomyślnie, iż minimalna płaca współpracownika redakcyjnego wynosić musi przynajmniej o 100 marek więcej niż przeciętna płaca zecera. Minimalna płaca zecerów przed ostatnią podwyżką wynosiła w Warszawie miesięcznie 3750 marek.

† **Wacław Gasztowtt.** Piszą nam z Paryża: Dnia 18. marca br. zmarł w Paryżu w 75 roku życia, jeden z niewielu już przedstawicieli emigracji polskiej prof. honorowy uniwersytetu paryskiego Wacław Gasztowtt. Syn emigranta z r. 1831, uczestnik powstania w r. 1863, zasłużył się dobrze sprawie pracą niestrudzoną dla dobra Polski i narodowych instytucyj na wychodźtwie jako profesor, a następnie długoletni kierownik szkoły polskiej w Paryżu, członek rady muzeum w Rapperswilu, współpracownik wielu towarzystw emigracyjnych. Zjednany dla piśmiennictwa polskiego przez Seweryna Goszczyńskiego położył około niego znaczne zasługi. Autor wielu prac, studjów, szkiców i artykułów dotyczących historji literatury naszej, dziejów Polski i sprawy niepodległości naszej, tłumaczył na francuskie dzieła Słowackiego, Krasińskiego, „Treny“ Kochanowskiego, „Pana Tadeusza“. Od r. 1875 do ostatniego niemal roku redaguje pismo poświęcone zbliżeniu franko-polskiemu „Bulletin Polonais“. Cześć Jego pamięci!

— **Ostrzeżenie dla emigrantów.** Z Gdańska donosi Pat: Do Gdańska przyjeżdża mnóstwo osób przeważnie z Małopolski, które chcą wyjechać do Ameryki, a które nie są zaopatrzone w odpowiednie legitymacje i wiza. Podróż z Gdańska do Ameryki kosztuje obecnie 27 ft. szterl. Komunikacja okrętowa między Gdańskiem a innemi państwami jest bardzo kosztowna, a statki odchodzą bardzo rzadko.

— **Urzędnicy dla plebiscytu.** Donoszą nam: W Chrzanowie odbyło się 27. bm. z inicjatywy naczelnika urzędu pocztowego p. Gansa zebranie pracowników pocztowych, na którem jednogłośnie uchwalono składać miesięczny podatek na rzecz plebiscytu.

— **Nowa placówka przemysłu polskiego.** Wydział Zjednoczenia Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, postanowił wskrzesić wysoko stojący w dawnej Polsce przemysł wytwarzania sławnych miodów polskich, i w tym celu zakłada we Lwowie spółkę handlową pasieczników, celem prowadzenia przedsiębiorstwa przeróbki patoki na miody pitne, oraz przeróbki innych produktów pszczelnych. Nowa placówka przemysłu powinna zainteresować przedewszystkiem sfery włościańskie.

STARANIEM T. S. M. P. B. wykonane zostaną w wielki piątek o godzinie 6. w kościele OO. Bernardynów wyjątki ze „Stabat Mater“ Rossiniego. Wykonawcami będą uczennice i uczniowie konserwatorjum klasy śpiewu solowego prof. Dtaniego z łaskawym współudziałem p. Heleny Mcłeckiej, artystki opery lwowskiej. Podczas tego odbędzie się w kościele kwesta na budowę kaplicy na cmentarzu „Obrońców Lwowa“. 2334

Komunikaty.

Z „Koła Studentek“. Wobec ciągle wzrastającej drożyzny i wyzysku ze strony pracodawców, zarząd „Koła Studentek“ ustanawia uchwałą wydziału z dnia 7. marca 1920, następujące obowiązujące ceny za lekcje dla słuchaczek wyższych uczelni we Lwowie 10 Mk. za godzinę korepetycji, 15 Mk. za godzinę przedmiotów specjalnych i przygotowania do egzaminów. Ceny te obowiązują wszystkie słuchaczki od dnia 1. kwietnia.

—o—

Wydział towarz. bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej zwraca się jeszcze raz zgorącą prośbą i upomnieniem do P. T. byłych i obecnych swych Członków, by niezwłocznie nadsyłali swe długi zaciągnięte w Towarzystwie na ręce Wydziału Bratniej Pomocy, Lwów, Łozińskiego 7.

W ten sposób przyjdą z wydatną pomocą swym młodszym Kolegom i Koleżankom, którzy często znajdując się w bardzo ciężkich warunkach, pomocy tej gwałtownie potrzebują, nie mogąc jej niestety otrzymać od Towarzystwa które samo jest w opłakanych stosunkach finansowych.

Towarzystwo apeluje gorąco do swych byłych i obecnych Członków i wzywa ich w imię swego szczytnego hasła niesienia „pomocy bratniej“ potrzebującym, by spełnili niezawodnie ten swój pierwszy ze względów humanitarnych obowiązek zaznaczając, że w przeciwnym razie imać się będzie musiało niemiłych w skutkach środków. We Lwowie, dnia 28. marca 1920. 2333

—o—

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Od dnia 1. kwietnia br. aż do odwołania kursować będą między **Lwowem i Rzeszowem** pociągi osobowe nr. 42 (odjazd ze Lwowa 2·35 i nr. 41. przyjazd do Lwowa 16·55). Pociąg nr. 42 wyjedzie po raz pierwszy ze Lwowa już dnia 31. marca. — Zwraca się uwagę podróżnych, że pociągi te nie mają w Rzeszowie żadnych połączeń w kierunku Krakowa i przeznaczone są tylko dla podróży lokalnych.

Nekrologja

†

LUDWIK SOKOŁOWSKI

agent handlowy

zmarł dnia 28. marca po krótkich a ciężkich cierpieniach, o czem zawiadamia żona.

†

Michał Gazdowa Dydyński

kupiec i właściciel realności

zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 29. marca 1920 r., zaopatrzony św. Sakramentami, w 69 r. ż

Obrzęd pogrzebowy, na który zapraszają w głębokiej żałobie pogrążeni, żona, córka i zięć odbędzie się w piątek dnia 2. kwietnia 1920 r., o g. 11-ej przed południem z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego

Przekazywanie pieniędzy z Ameryki do Polski.

Celem ułatwienia Polakom amerykańskim przekazywania pieniędzy do Polski i uchronienia ich przed wyzyskiem przy wymianie na marki, zawarła PKKPi z American Express Company w Nowym Jorku umowę dotyczącą wykonywania poleconych wypłat w Polsce. Polecenia wypłaty wydawane będą w walucie obiegowej Stanów Zjednoczonych, a wypłata będzie dokonywana przez PKKP. w walucie obiegowej polskiej po kursie dnia giełdy warszawskiej dla kupna czeków na Nowy Jork, albo po kursie dla tychże czeków ustanowionym przez PKKP. w porównaniu z rządem polskim przyczem obowiązywać będzie kurs z dnia otrzymania polecenia przez PKKP. w Warszawie. W wyjątkowych wypadkach, na żądanie zlecających, American Express Company będzie mogła wydawać polecenia w walucie polskiej, obliczonej po kursie dnia giełdy warszawskiej dla czeków na Nowy Jork, które to kursa PKKP. podawać będzie codziennie telegraficznie do Nowego Jorku. Warszawski przedstawiciel American Express Company udzielać będzie codziennie PKKP. albo PKO. w Warszawie wyjaśnień w sprawach związanych z przekazaniami American Express Company na Polskę i ewentualnie będzie pośredniczył w doręczaniu PKKP. zleceń American Express Company. Wypełnianie poleceń przekazywanych na tej drodze będzie korzystniejsze zarówno dla wysyłających, jak i dla odbierających, gdyż będzie wykluczało wszelki wyzysk obu stron, a ponadto zapewni także szybkość wykonania zleceń.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: Tow. wzajemnej pomocy służby miejskiej we Lwowie 200 mk.; Uczniowie kl. IV. szk. 6-cio kl. męsk. w Nadwórnej z okazji imienin swego gosp. klasy 50 mk. Z powodu ugodowego załatwienia sprawy karnej wytoczonej przez p. Józefa Chomika z Glinian składa p. Władysław Janicki z Glinian 35 mk. Dzieci szkolne w Łanach 30 K. Nauczycielstwo w Łanach 50 K. Z wykładu dra Czołowskiego w Sokole II. 13. III. o „Marynarce polskiej" złożono dobrowolne datki 81 mk. i 56'50 K przez Komitet narodowy kolejowców polskich.

Na plebiscyt mazurski: Krajowy związek przemysłowy we Lwowie 5.000 mk.

Na komitet pleb górnośląski: Krajowy związek przemysłowy we Lwowie 5.000 mk.. Ludwina Wolańska emer. nauczycielka 100 K.

Na plebiscyt cieszyński. Krajowy związek przemysłowy we Lwowie 5.000 mk.; Zebrane w szkole tańców Nowickiego 32 mk. i 117 K. Zofja Pietrzycka Kosmacz 10 mk.

Na akcję plebiscytową: Emil Żdżański, Chodorów 106 mk. 10 f.

Na plebiscyt śląski i cieszyński: Uczenice kl. I. wydz. w Złoczowie z okazji imienin naucz. Marji Szatkowskiej 50 mk.

Na plebiscyt spisko - orawski: Zofja Pietrzycka, Kosmacz 10 mk.

Na dar Piłsudskiego: Kółko rolnicze, Czernelica 70 mk.; szkoła Czernelica 15 mk.; Stef. Piechowska, Chlebiczyn 10 mk.

Na ochronkę im. Piłsudskiego: Z okazji Jego imienin Józefowie Dąbrowscy, Olesko 70 mk.; Emil Żdżański, Chodorów 106 mk. 10 f.

Dla rannych żołnierzy polsk.: Z rocznicę śmierci śp. męża Jadwiga Romańska, Chlebiczyn 10 mk.

Dla komitetu wdów i sierót po poległych: Antonina Dumańska, Wasylkowce 40 mk.

Na ociemniałych inwalidów wojennych: Zamiast mszy św. za śp. Benedykta Krzepowskiego — rodzina 20 mk.

Na święcone dla żołnierzy polskich: Aleksandra Hahn 20 K; Rudolfowa Breiterowa 25 mk.; Feliksa Breiterowa 20 mk. i 10 K; sędzia Jasiński 5 mk; Władysław Breiter 5 mk.; Helena Lityńska 20 K; — razem 50 K i 55 mk.

Na fundusz zasiłkowy b. II. oddziału (szk. im. Marji Magdaleny): Czysty dochód w kwocie 362 m. p. z zabaw, urządzonych przez p. Marję Postępską i p. Irenę Mayerównę w hotelu George'a w dniach 21. I. i 9. II. b. r.

OD WYDAWNICTWA

„Kurjera Lwowskiego".

Z powodu ponownego, znacznego podrożenia cen papieru i druku zniewoleni jesteśmy podnieść od 1. kwietnia 1920 cenę prenumeraty i poszczególnych egzemplarzy, jakoteż cenę ogłoszeń.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego" wynosi od 1. kwietnia: **we Lwowie** 20 marek, z **dostawą do domu** 23 marek, **z przesyłką w Polsce** 23 marek, **w innych państwach** 25 marek. Cena **pojedynczego numeru** na całym obszarze Polski **1 marka.**

CENY OGŁOSZEŃ miejscowych (**lwowskich**): za 1 wiersz nonpareil 1 marka 30 fen. **Nadesłane i nekrologi** za wiersz nonp. 4 marki. **Komunikaty i reklamy** po kronice za wiersz nonp. 7 marek. **Drobne ogłoszenia** 40 fen. od słowa.

Ogłoszenia **zamiejscowe (pozalwowskie)**: zwykłe 2 m. za wiersz nonpareil., nekrologi i nadesłane 6 m., komunikaty i reklamy 10 m., drobne ogłoszenia 50 fen. od słowa.

Paski na stronicach tekstowych o 100% drożej a ogłoszenia **na niedzielę i święta** o 50% drożej.

SUKNA

w wielkim wyborze

na ubrania męskie, kostyumy damskie, zarzutki i płaszcze damskie i dziecinne oraz podszewki 105

poleca

Fabryczny skład sukna

Ralski & Grocholski

Lwów, ulica Rutowskiego liczba 7 (naprzeciw Katedry)

WILLA ze stajnią i wozownią ogród morgowy, za 550.000 Marek. Kamienica 2 piętrowa z komfortem za 200.000 Marek wkład 170.000 Marek. 2 Domy parterowe, jeden ze stajnią i wozownią ogród 250.000 kor. drugi dom za 200.000 kor. z ogrodem, zgłosić się można Tercjarska 6. parter na lewo. 2319

SPRZEDAM otomanę Wihnanek Piaskowa 11. a. 2320

KAMIENICA we Lwowie, ul. Kopernika, blizko ul Legjonów, niedawno z komfortem wybudowana, posiadająca jeszczę czasowe zwolnienie od podatków. do sprzedania. Cena 2 miljony marek. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u adwokata dra Lucjana Mildwurma, ul. Kraszewskiego 7, tylko między 4—6 popoł. 2293

JEDNOLATKI sosnowe 1,000.000 sztuk po 15 koron za 1000 sztuk, loco las, do odstąpienia. Zgłoszenia pod Zarząd lasów Grabowa, poczta Busk, Małopolska. 2311

Kupuję

kamienice w Wiedniu. Zgłoszenia Biuro kupna i sprzedaży F. Tarliński Kraków Podwale 3. 2330

KASA kontrolna „Natjonal" do sprzedania Stowarzyszenie kredytowe ul. Bielowskiego 6, między 4 a 5 pop. 2323

URZĄDZENIE kuchni, halia baniak, drzewo, deska do prasowania, flaszki, klatka, wazonki na kwiaty, lampy i różne inne rzeczy do sprzedania. Szeptyckich 23. I. p. 2328

UBRANIE marynarkowe, bucik męskie 40|41 torba (skóra świńska) tanio sprzedam Rasp Obozowa 4. oficyny, 2 piętro na prawo. 2316

PÓŁBUCIKI, pantofle ze skóry i płócienne buciki pończochy, sznurowadła, pastę poleca Pracownia obuwia Tańskiej 3. Ceny umiarkowano. 2317

Różne.

FRYZJERKA damska SIPCZYŃSKA, Wałowa 5, I. p.

wykonuje fryzury i wszelkie roboty perukarskie. Farbuje włosy. 2114

WZORY Richelieu i inne, mereszki, hafty ręczne i maszynowe przyjmuje chrześć. Zakład Haftów Akademicka 22. I. p. 1331

NAPRAWA pończoch specjalnemi maszynami, podrabiania. Kopernika 12 za bramą. 2243

ZGUBIONO kartę odroczenia służby wojskowej, opiewająca na nazwisko Józefa Cegleckiego, przeto wymienioną kartę unieważnia się. 2324

RĘKAWICZKĘ bronzową prawą ze skóry reniferowej zgubiono 28. bm. o 8. wiecz. koło Kasy oszczędności. Za nagrodą proszę zwrócić do Administracji. 2318

Mieszkania.

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego z pokojem tylnem odstępne 30 tysięcy koron i wyżej wśród mieściu odpowiedź w Admin. „Kurjera" pod „Lokal sklepowy". 2331

DWA pokoje i kuchnia słoneczne z elektryką do odstąpienia wiadomość pod „B" w Admin. 3227

3 WIELKIE pokoje, na biuro do odstąpienia w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Biuro" za okazaniem kwitu. 2315

A.B.C. Elewata

Inżynier Leopold Zbigniewicz 2313

Maszynista inspektor wind elektrycznych w Nowojorskich drapaczach chmur znający także naprawę maszyn parowych i elektrycznych niedawno przybył z Ameryki poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja „Kurjera" dla Zbigniewicza.

Państwowe biuro odbudowy Bielsk grodzieński poszukuje siły fachowe

technika budowlanego i rysownika.

WARUNKI DOBRE.

Oferty, odpisy świadectw, przebieg życia i praktyki jakoteż adres składać w administracji „Kurjera lwowskiego" pod „inżynier budowlany". 2282

Dobra ziemskie domy wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa polecamy do sprzedania. Szczególnie polecamy nieruchomość z fabryką wód mineralnych nieruchomość z apteką, nieruchomość z tartakiem, interes ekspedycyjny ze składem drzewa i węgla, cegielnia, większy browar na prowincji. Również drogerje restauracje, ogrodnictwa. Zakłady dentystyczne itd. — P. właściciel prosimy równocześnie o łaskawe stawienie nam swoich posiadłości do sprzedania Międzynarodowy Zakład komunikacyjny Poznań ul. Rzeczypospolitej nr. 9. (Lipowa 9) telefon 3869, otwarte od godz. 9-6½ wieczorem. 2329

STAJNIĘ

na 4 do 6 koni i

WOZOWNIĘ

wynajmie natychmiast

BUDULEC

Sp. z ogr. odp.

Lwów, Kopernika 5, I. p.

KONKURS.

Intendantura O. Gen. Lwów

rozpisuje niniejszem konkurs na

dostawę większej ilości mydła

Oferty wraz z próbką należy wnosić pod adresem **Intendantury O. Gen. — Lwów, Ochronek 4.** 2322

Do oferty należy złożyć **5% wadjum**, obliczonego z kwoty wartości zaoferowanej ilości mydła, w Kasie Wojskowej O. Gen. Lwów, Ochronek 4.

Oferty wraz z potwierdzeniem, że wadjum zostało złożone, należy składać w protokole podawczym Intendantury,

Intendantura O. Gen. Lwów Nr. 11967 X.

Najlepszą do krycia dachów **PAPĘ**

poleca

ANTONI HALSKI, Lwów Sobieskiego 3.

Tylko w bardzo dobre ręce oddam z powodu zmiany stosunków, **za cenę 7000 Mk.** wspaniałą rasową sukę dwuletnią, prawdziwą mieszankę, **syberyjskiej wilczycy** z psem owczarskim. — Adres poda biuro dzienników **Sokołowskiego** przy ul. Jagiellońskiej. 2325



GATRY automobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 4. 1096

Pługi motorowe i parowe poleca „PILOT" — Lwów Batorego 4. 1628

500-MARKOWE AKCJE POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne Banki. Jestto pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną. 1795

W soba dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwa.

Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie

„SPÓŁKA AKCYJNA POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO"

Warszawa, ul. Żurawia l. 1.

Kto chce oddać ziemię we wschodniej Małopolsce na parcelację — niech się zgłosi do

Polskiego Biura Parcelacyjnego

we Lwowie, ul. Bourlarda 2,

które przeprowadza na podstawie upoważnienia Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie parcelacje osadnicze. 981

Parcelacyjne sprzedaże dokonywane przez to Biuro nie potrzebują osobnego zezwolenia.

Wieczorne Kursa handlowe

dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego prof. Akademji handlowej.

Nowy kurs 1. kwietnia. Wpisy iinformacje codziennie między 5-6. Franciszkańska 9. — Po kursie egzamin w akademji handlowej. 2209

Na posadę sekretarza Rady Administracyjnej Fundacji i Fundacji Stanisława Hr. Skarbka dla ubogich i sierot w Drohowyżu rozpisuje niniejszem

2373 **KONKURS.**

Wymaganą jest narodowość polska, wyznanie rzymsko katolickie i ukończone studja prawnicze.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Kuratorji Fundacji we Lwowie, Gmach skarbkowski do dnia ostatniego kwietnia 1920.

We Lwowie dnia 20. marca 1920.

Kurator Fundacji Fryderyk hr. Skarbek.

AWIZO DLA

eksporterów, gresistów i konsumentów!

Na podstawie naszych bogato usortowanych zapasów surowców i zapasów szkła, jesteśmy w możności przedłożenia wszystkim interesentom następujących bezkonkurencyjnych ofert targowych i oferujemy na dostawę rychłą i ciągłą każdą żądaną ilość aż do

200.000 litrów oryginalnego

atramentu Kwai-Dan

w kolorach: całkiem czarnych, niebiesko-czarnych, fioletowych, karmin, czerwonych, do kopiowania i nie do kopiowania, we flaszkach od ósemki litra do litra, w gatunku najlepszym, w najstaranniejszem i najnowszem adjustowaniu.

ATRAMENT KWAI-DAN

jest niedościgniony co do gatunku, trwałości i wspaniałego koloru. Ceny znacznie niższe od wszystkich ofert konkurencyjnch krajowych i zagranicznych.

Poszukiwani generalni zastępcy w kraju i zagranicą.

GRUCHOL & HIRSCHBEIN

Eksport orjentalny, import. — Centrala: WIEDEŃ, IX. Severingasse 1,

Telegramy: Balkanhirsch. Wiedeń.

Generalny zastępca dla Włoch:

Ditta Eugenio Bianchi d'Espinoza, Turin, 19, Via Maria Vittoria.

Generalny zastępca dla państw S. H. S.

Milan Ramušćak, — Zagrzeb — Gajova ulica 6. 563

Generalny zastępca dla Węgier:

Inżynier Leopold Lewinsohn, — Budapeszt IX., Soroksari-ut 38.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.